

Po krótszej o połowę niż zwyczajowo przerwie Giallorossi wracają na boisko. W sobotni wieczór zespół Romy zmierzy się na wyjeździe z Veroną w pierwszej kolejce sezonu Serie A. Sezonu, który już na starcie naznaczony jest Covid-19 i który rysuje się jako wielka sportowa niewiadoma. Czy zespół Romy pod nowym przywództwem i sklepany naprędce w ostatnich dniach mercato poradzi sobie z wyzwaniem, jakim niewątpliwie będzie powrót do Ligi Mistrzów? Czy Fonseca pójdzie w ślady Rudiego Garcii i wytrzyma przynajmniej dwa całe sezony? Jak będzie wyglądał klub pod przywództwem Friedkina? Na te i wiele innych pytań będziemy otrzymywać odpowiedź w najbliższych miesiącach. Na razie trzeba rozpocząć rozgrywki od kompletu zdobytych punktów.

Giallorossi nie przegrali w pierwszej kolejce od jedenastu lat, a na starcie sezonu od dziewięciu. Jedenaście lat temu Roma przegrała w pierwszej serii meczowej na Marassi z Genoą. Z kolei dziewięć lat temu poległa na inaugurację w potyczce z Cagliari, z tym, że była to nominalnie druga kolejka, gdyż mecz pierwszej, z Bologną, został przełożony na grudzień i Giallorossi go wygrali. Jeśli chodzi o Historię pojedynków obydwu drużyn sięga ona sezonu 1957/1958. Od tamtej pory Roma i Hellas mierzyły się na Stadio Bentegodi 29 razy. Do sezonu 2013/2014, pojedynkom drużyn w Weronie towarzyszyła bardzo ciekawa statystyka. Otóż po niemal 60 latach zmagania mieliśmy idealny remis: 7 wygranych Verony, 7 zwycięstw Romy, 10 remisów i bilans goli 24-24. Bilans zmienił się na korzyść Giallorossich po zwycięstwie 3-1 w rozgrywkach 2013/2014, dzięki trafieniom Ljajica, Tottiego i Gervinho. Potem zespół z Rzymu jeździł do Weronie czterokrotnie i dwa mecze kończyły się wynikiem 1-1, a dwa spotkania, te ostatnie, wygrała Roma. Przed rokiem Giallorossi zwyciężyli na Bentegodi 3-1 po golach Kluiverta, Perottiego i Mkhitarjana. Ogołem zatem w Weronie dzisiejszy bilans wygląda następująco: 7 wygranych Verony, 10 zwycięstw Romy, 12 remisów (gole: 33-28 dla Giallorossich). Jeśli chodzi o wszystkie pojedynki drużyn w Serie A, Roma wygrała 30 z nich, 19 kończyło się podziałem punktów, a 9 razy lepsi byli sobotni gospodarze. Ci nie potrafią jednak wygrać z Romą od 23 lat. Ostatnie zwycięstwo Verony nad zespołem Giallorossich pochodzi z października 1996 roku. Od tej pory drużyny mierzyły się 14-krotnie. Bilans tych potyczek to 12 zwycięstw Romy i 5 remisów. W ostatnim meczu drużyn, w lipcu na Olimpico, padł wynik 2-1 dla zespołu Fonseci. Na gole Veretout i Dzeko odpowiedział Pessina.

Zespół Hellas zakończył ostatni sezon na wysokim, 9 miejscu, z 43 punktami na koncie, co było też najlepszym do tej pory osiągnięciem trenera drużyny, Ivana Jurica, znanego najbardziej ze zwolnień w pracy w trakcie sezonów. Były gracz i trener m.in. Genoi mierzył się do tej pory cztery razy z zespołem Giallorossich i cztery razy przegrywał. Tak jak Roma, Gialloblu przeszli przygotowania do nowego sezonu w swoim centrum treningowym. W ich trakcie rozegrali dwa sparingu. Najpierw wygrali 4-3 ze słoweńskim NK Gorica, a następnie przegrali 0-1 z Cremonese, dla którego gola zdobył były napastnik Romy, Zan Celar. Latem zespół opuścili Rrahmani (Napoli), Amrabat i Eysseric (Fiorentina) oraz Kumbulla, który kilka dni trafił do Romy. W przeciwną stronę powędrował m.in. Mert Cetin. Przybyli z

kolei m.in. Benassi z Fiorentiny, Ilic z Manchesteru City, Tameze z Nice, Ruegg z Zurychu, Magnani z Sassuolo i Gunter z Verony. Na samym papierze można mówić zatem póki co o osłabieniach, tym bardziej, że Amrabat był graczem z najlepszym procentem podań w Serie A w poprzednim sezonie, a Rrahmani graczem z największą ilością wygranych pojedynków powietrznych. Mimo tego filozofia gry Jurica powinna pozostać taka sama, bazująca na tej Gasperiniego: bieganie, agresywność, próba osiągnięcia przewagi liczebnej w sektorach boiska i wykorzystywanie wszystkich nadarzających się okazji to główne punkty, na których bazowała w zeszłym sezonie Verona, mimo nie najmocniejszej przecież kadry. "W tej chwili znajdujemy się w sytuacji awaryjnej. Potrzebujemy czterech, pięciu mocnych nowych graczy", przestrzegł na konferencji prasowej trener Verony, Juric.

Do takich słów nie sięgnął co prawda w przedmeczowych wypowiedziach Paulo Fonseca, ale na pewno kadra Giallorossich przed pierwszym meczem nie jest taką jakiej by chciał i tą, którą będzie miał do dyspozycji po mercato. Trener wciąż czeka na Chrisa Smallinga, o czym mówił na konferencji prasowej, z kolei na prawej obronie będzie grał niechcianymi do niedawna Karsdorpem i B.Peresem, a na lewej stronie niechcianym Spinazzolą (zimowa próba wymiany na Politano) i młodym Calafiorim, który pokazał się z dobrej strony na sparingach, ale sparingi i mecze o stawkę to zupełnie co innego. Pod znakiem zapytania stoi wciąż kwestia bramkarza, środek defensywy został wzmocniony o Kumbullę, ale na pewno brakuje jeszcze przynajmniej jednego gracza, o ile nie dwóch, jeśli Portugalczyk zdecyduje się korzystać z taktyki, która przyniosła niezłe efekty na koniec poprzednich rozgrywek. Przydałby się też dodatkowy gracz do środka pola, lepszy skrzydłowy niż Perotti, Under czy Kluivert, a także nierozwiązana jest kwestia środkowego napastnika. Milik jest wciąż w Napoli, a Dzeko z Romą w Weronie. Nie ma też gracza na rezerwę po odejściu Kalinica. Tak jak mercato, tak niełatwe dla Giallorossich, jak dla wielu zespołów z czołówki, były przedsezonowe przygotowania. Zaledwie dzień po wznowieniu ćwiczeń Trigorie opuściło kilkunastu graczy powołanych na mecze drużyn narodowych, przez co połowę krótkich przygotowań przepracował trener z większości niepotrzebnymi piłkarzami jak Jesus, Perotti czy Coric. W bardzo różnych zestawieniach Roma rozegrała trzy sparingi. Najpierw ograła 4-2 trzecioligowe Sambenedettese, potem 4-1 drugoligowe Frosinone, aby zremisować 2-2 z Cagliari podczas rozegranej tydzień temu próby generalnej. Wszystkie te sparingi, a przede wszystkim ostatni, pokazały, że problemem numer jeden zespołu na starcie sezonu jest defensywa i niepewny golkipier. Dlatego też pozyskano Kumbullę i jeśli nie uda się kupić Smallinga, klub sięgnie z pewnością po kogoś innego.

Pytaniem numer jeden przed sobotnim meczem jest taktyka, jaką wybierze Fonseca. Na przedmeczowej konferencji trener stwierdził, że zespół jest przygotowany na obydwie opcje, ale sparingi i treningi mogą sugerować, że Roma zagra trójką w defensywie. Tu dostępni są jedynie Mancini, Ibanez, Kumbulla i... Cristante. Trener potwierdził, że sprowadzony z Verony obrońca nie zagra od razu w pierwszym spotkaniu, stąd między dwójką nominalnych defensorów powinniśmy zobaczyć Cristante, tak jak w sparingu z Cagliari. Fazio jest kontuzjowany, Jesus poza kadrą, a Kolarov odszedł tydzień temu do Interu. Na skrzydłach pojawią się Spinazzola i

Karsdorp. Holender był bliski przenosin do Atalanty, potem Genoi, ale ostatecznie Roma zdecydowała się go pozostawić i od razu wystąpi w pierwszym składzie z uwagi na nieobecność B.Peres. Brazylijczyk wrócił dopiero dwa dni temu do treningów, po tym jak wyleczył się z Covid-19. W przodzie pewni występu są Pellegrini i Mkhitaryan i Ormianin wystąpi prawdopodobnie jako fałszywa dziewiątka. Do Werony wyleciał Dzeko, ale Bośniak jest już raczej z głową w Turynie, w oczekiwaniu na rozwiązanie ostatnich kwestii na linii Milik-Napoli. Wracając jeszcze do formacji defensywnej, 50/50, tak można szacować dziś szanse Mirante i Pau Lopeza. Fonseca, który bronił zawsze Hiszpana, pytany na konferencji prasowej odpowiedział tym razem, krótko "zobaczymy jutro". To efekt słabej gry Pau Lopeza w drugiej części sezonu, ale też choćby niepewnej gry w sparingach. Większość mediów stawia Mirante w roli faworyta.

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Mancini Cristante Ibanez

Karsdorp Veretout Diawara Spinazola

Perez Pellegrini

Mkhitaryan

Kontuzjowani: Zaniolo, Pastore, Perotti, Fazio, Coric

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: J.Jesus, B.Peres, Olsen, Seck

Przypuszczalny skład Verony

Silvestri

Emperur Gunter Cetin

Faraoni Veloso Tameze Di Marco

Zaccagni Stępiński

Di Carmine

Kontuzjowani: Magnani, Lazovic, Benassi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Spotkanie poprowadzi **Daniele Chiffi**, z którym na boisku Giallorossi pokonali w poprzednim sezonie 4-2 Sassuolo i 2-1 Fiorentinę. Bilans Verony to jedna wygrana, trzy remisy i dwie porażki.

Ostatnie pojedynki zespołów:

15.07.2020 ROMA - Verona 2-1 (Veretout, Dzeko - Pessina)

01.12.2019 Verona - ROMA 1-3 (Faraoni - Kluivert, Perotti, Mkhitaryan)

04.02.2018 Verona - ROMA 0-1 (Under)

16.09.2017 ROMA - Verona 3-0 (Nainggolan, Dzeko x2)

17.01.2016 ROMA - Verona 1-1 (Nainggolan)

Autor: abruzzo